

Atak terrorystyczny w Kopenhadze

15 lutego 2015

Jedna osoba nie żyje, a trzy są ranne po wieczornej strzelaninie w stolicy Danii. 14 lutego dwóch napastników ostrzelało z karabinów maszynowych kawiarnię w północnej Kopenhadze, gdzie trwała debata „Sztuka, bluźnierstwo, wolność słowa”. Jej głównym uczestnikiem był szwedzki rysownik Lars Vilks, autor karykatur proroka Mahometa. Przypuszcza się, że atak był odwetem za rysunki.

W spotkaniu brał udział nie tylko Vilks, ale także ambasador Francji w Danii. To właśnie w czasie jego przemówienia nastąpił atak. W sumie sprawcy oddali około 40 strzałów i odjechali cywilnym samochodem. Na miejscu zginęła jedna osoba, a trzech policjantów zostało rannych. Ani Vilksowi, ani francuskiemu ambasadorowi nic się nie stało.

8 lat temu Lars Vilks opublikował karykatury Mahometa w duńskiej gazecie „Jyllandsposten”. Na Bliskim Wschodzie wybuchły gwałtowne protesty i zamieszki, a Vilks i redakcja gazety zostali obłożeni fatwą i skazani na śmierć przez fanatycznych wyznawców islamu. Pięć lat temu dwóch mężczyzn próbowało spalić dom rysownika w południowej Szwecji, ale zostali zatrzymani.

Premier Danii nazwała strzelaninę aktem terrorystycznym, a prezydent Francji zapowiedział, że minister spraw wewnętrznych tego kraju w trybie pilnym poleci do Danii.

Kilka godzin później, w nocy w podobnym zamachu zginął mężczyzna narodowości żydowskiej, pilnujący wejścia do synagogi.

Domniemany sprawca obu ataków został zastrzelony. Policja twierdzi, że działał sam, bez współników.

Autorstwo: jkl

Źródło: Lewica.pl